

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Hausner opisuje swe przeżycia na falach Atlantyku

PARYŻ, 26 czerwca. (Pat.) — „Le Journal“ przynosi pierwszy artykuł Hausnera, nadany jako kablogram z Miami, gdzie przebywa Hausner obecnie.

W artykule tym lotnik opisuje szczegółowo początek swej podróży, zdolność nośną swego aparatu, sprzyjające warunki atmosferyczne, doskonale działanie silnika, wskazując dalej, jak po raz pierwszy zauważył defekt, wskutek którego zapasy benzyny zmalały tak dalece, iż po dokonaniu spiesznego obliczeń, doszedł do wniosku, iż wystarczy mu zaledwie na przebiecie drogi do zachodnich wybrzeży Irlandji.

Następnie, jak opowiada lotnik, skonstatował, iż przeciekają również inne przewody, wskutek czego zapasy benzyny zaczęły zmniejszać się z przerażającą szybkością. Gdy wyrzucił ostatnią, pustą blaszankę po benzynie znajdował się w odległości 4.000 kilometrów od Nowego Jorku i stracił zupełnie nadzieję na dolecenie do wybrzeży Irlandji. Tak samo nie mógł już marzyć o powrocie, gdyż w żadnym wypadku nie starczyłoby mu benzyny.

Jak opisuje lotnik — przechodził wrażenia takie, jakie przeżywa najprawdopodobniej człowiek, skazany na śmierć, zdając sobie doskonale sprawę, iż koniec zbliża się nieubłaganie, coraz bardziej i że brak jest absolutnie jakichkolwiek widoków na uratowanie się od śmierci.

Lotnik znajdował się wówczas na wysokości 3.000 metrów wysoko ponad chmurami, nie widząc nawet powierzchni oceanu.

Na tem kończy się pierwszy artykuł Hausnera.

## Kongres mniejszości narodowych

WIEN, 26, 6. (PAT). W dniu 29 czerwca r. b. rozpocznie we Wiedniu swe obrady kongres mniejszości narodowych.

Z Polski zapowiedziano udział w kongresie posłów: Ulitza, Graebego, dr. Neumana, Utty i senatora Hassbacha, posłów ukraińskich — dr. Lewickiego, Peleńskiego i Mileny Rudnickiej a wreszcie posłów żydowskich — dr. Rozmaryna i Grybauma.

## Wysokie kary dla urzędników „Gumtorgu“

MOSKWA, 26, 6. (PAT). W procesie 23 oskarżonych urzędników moskiewskiego „Gumtorgu“ prokurator żądał skazania pięciu oskarżonych na karę śmierci, 8 dalszych oskarżonych po 10 lat więzienia, zesłania i konfiskaty majątku, czterech — po 10 lat więzienia, pięciu — po 5 lat więzienia i zesłania, zaś w stosunku do jednego z oskarżonych zrzekł się wymiaru kary.

# Polska nie pozwoli krzywdzić

## swoich obywateli, mających majątki, czy należności w Niemczech

### Skandaliczna ustawa o konfiskacie majątków

Z Warszawy donoszą: W związku z uchwaloną przez landtag pruski ustawą o konfiskacie majątków żydów wschodnio - europejskich w Prusiech, z kół zblizonych do rządu polskiego komunikują:

Ustawa, uchwalona przez sejm pruski w sprawie konfiskaty majątków żydów, pochodzących z krajów Europy Wschodniej, jest unikatem we współczesnym ustawodawstwie. Ustawa ta ma precedens w międzynarodowym prawie. Jest to pierwszy wypadek, gdy ciało ustawodawcze państwa, w którym panuje ustroj niekomunistyczny, postanawia konfiskować majątki pewnej kategorii osób cywilnych.

Rząd polski będzie zmuszony zainteresować się skandaliczną tą ustawą, gdyby miał z niej ucierpieć żydzi obywatelstwa polskiego.

Gdyby ustawa weszła w życie i miała dotknąć obywateli polskich, rząd polski będzie zmuszony wyciągnąć z tego faktu wszystkie konieczne konsekwencje.

Rząd polski w żadnym wypadku

nie dopuści, aby obywatele polscy w Niemczech byli traktowani w inny sposób, niż obywatele innych państw,

i aby w stosunku do nich miały obowiązywać specjalne krzywdzące ustawy.

### Redukcję długów prywatnych proponują wkrótce Niemcy

WIEN, 25, 6. (PAT). Według doniesień z Berlina — Niemcy zamierzają zaproponować redukcję swych długów prywatnych. Wiadomość ta obszernie jest komentowana w kołach politycznych. Strona niemiecka dotychczas pogłosek tych nie zdementowała.

Podkreślić trzeba, iż kanclerz Rzeszy w oświadczeniu z przed tygodnia uczynił dość wyraźną aluzję w tym kierunku, uzależniając postępowanie rządu Rzeszy od tego, czy ogólna jej sytuacja dozna polepszenia.

### Walki na terenie Rzeszy

BERLIN, 26 czerwca. (Pat.) — W nocy z soboty na niedzielę,

zaburzenia w Berlinie nie przybrały groźniejszego charakteru.

W różnych punktach miasta dochodziło do starć między hitlerowcami, socjal-demokratami i komunistami. W starciach tych odniosło rany kilkanaście osób.

Policja parokrotnie interwenjowała, aresztując około stu ludzi.

Na prowincji, głównie w zagłębiu Ruhry, dochodziło parokrotnie do starć, przychem w szeregu wypadków dokonywano wymiany strzałów zwiaszcza w bójkach między hitlerowcami a komunistami.

Postrzelony przed paru dniami

„stałhelmswiec“ zmarł w szpitalu.

W Lipsku komuniści usiłowali wznieść

na ulicach barykadę, czemu policja przeszkodziła.

### Konferencja lozańska zostanie odroczone?

BERLIN, 26 czerwca. (Pat.) — Gabinet Rzeszy zaaprobował posunięcia delegacji niemieckiej, dokonane na terenie Lozanny.

Kancelerz von Papen ma po powrocie do Lozanny przedłożyć Herriotowi nowe propozycje w kwestji współpracy gospodarczej francusko - niemieckiej

W Berlinie przewiduje się, iż konferencja lozańska zostanie w ciągu najbliższych dni przetrwana i odroczone na czas dłuższy.

### Wilhelm uniewinniony!

PARYŻ, 26 czerwca. — Sąd cywilny w Peronne zajmował się niedawno procesem, wytoczonym przez pewnego obywatela francuskiego przeciwko b. cesarzowi, jako dowódcy naczelnemu armji niemieckiej o odszkodowanie za śmierć dziecka, które zginęło na skutek eksplozji granatu niemieckiego.

Skarga opierała się na fakcie, że naczelne dowództwo niemieckie wydało rozkaz bombardowania ludności cywilnej.

Sąd skargę oddalił, wychodząc z założenia, że b. cesarz mógł być odpowiedzialny jedynie jako przedstawiciel państwa niemieckiego.

Ponieważ charakter ten już utracił, skarga nie może być utrzymana.

# Stolice bankrutują!

## Mnożą się protesty przeciwko nowym ciężarom podatkowym

### Droga do dobrobytu

NOWY JORK, 26, 6. Wysocznymi artykuł ukazał się ostatnio w biuletynie banku Guaranty Trust Comp. w New Yorku. Autor artykułu stwierdza m. in., że dochód narodowy w r. ub. wyniósł 52 i pół miljarde dolarów, z czego 14 miliardów pochłonęły wydatki państwowe. Oznacza to, że w roku ubiegłym przeszło jedna czwarta część obywateli była poświęcona na pokrycie obciążeń podatkowych i socjalnych.

Autor uważa, że jest to jedna z zasadniczych przyczyn kryzysu i że jedynie przez obniżenie ciężarów socjalnych i podatków można przywrócić dobrobyt na świecie.

GENEWA, 26, 6. (PAT). „Journal des Nations“ donosi, że jeden z najwybitniejszych fachowców, specjalista od spraw finansowych, funkcjonariusz ligi narodów, opracował nowy plan uzdrowienia gospodarczego Europy.

Plan ten dotyczy utworzenia wspólnej kasy wszystkich państw europejskich.

Zasoby kasy byłyby zasilane w części przez resztę netto odszkodowań niemieckich, płatnych w miarę poprawy sytuacji Rzeszy, w części zaś przez wpłaty innych państw z wpływu z cel bądź z nadwyżek budżetowych.

Państwa, potrzebujące pomocy, uzyskiwałyby z tej kasy kredyty. Kierownictwo i nadzór nad wspomnianą kasą spoczywałyby w rękach międzynarodowego komitetu, utworzonego przez ligę narodów.

Plan ten był już badany przez głównych ministrów spraw zagranicznych i będzie oddany pod obrady konferencji lozańskiej.

### Chicago zrujnowane

NOWY JORK, 26, 6. Burmistrz miasta Chicago, Cernak, zkomunikował komisji bankowej senatu, że miasto grozi zupełne bankrutstwo i ruina i że tylko natychmiastowa pomoc finansowa ze strony rządu może je uratować przed katastrofą. Cernak uważa, że Chicago musiałoby zaciągnąć pożyczkę w wysokości co najmniej 85 milionów dolarów, z czego 35 milj.

dol. trzeba by było zużyć na zapłacenie zaległych od szeregu miesięcy pensji urzędniczych i nauczycielskich.

### Nadmierne wydatki państwowe

PARYŻ, 26, 6. — Prezydenci 118 francuskich izb handlowych, zebrani w Paryżu, powzięli rezolucję, dotyczące polityki gospodarczej, idące po linii ogólnoswiatowych postulatów gospodarczych. Izby handlowe domagają się rewizji ustaw o ubezpieczeniach społecznych, reformy ustawy upadłościowej, wystąpienia przeciwko nadużyciom przy zarządzaniu spółkami akcyjnymi, a w pierwszym rzędzie obniżenia nadmiernych ciężarów podatkowych w drodze redukcji wydatków państwowych.

### Nie obniżać pensji!

PARYŻ, 26, 6. (PAT). Delegacja skonfederowanych związków pracowników kolejowych odbyła w dniu dzisiejszym kongres w Paryżu.

Zgromadzeni powzięli m. in. rezolucję, w której zwracają się do rządu z protestem przeciw jakimkolwiek ewentualnym obniżeniom płac, albowiem ceny nie wykazują żadnych wahań zniżkowych.

### Protest podatników

PARYŻ, 26, 6. (PAT). Do podsekretarza stanu, Marchandena, zgłosiła się delegacja podatników, protestując w obszernym memorjale przeciw nowym obciążeniom podatkowym, z uwagi na to, iż obecne ciężary podatkowe są już zbyt wysokie, stanowiąc jedną z głównych przyczyn rozszerzającego się kryzysu.

### Wiedeń niewypłacalny

WIEN, 26, 6. — Naskutek niepomyślnego stanu kasy związku wej na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów postanowiono, iż w dniu 1 lipca wypłacone zostanie tylko 60 proc. poborów funkcjonariuszy państwowych i emerytów. Wyplata reszty ma nastąpić 15 lipca.



## Legendy sopockie o szpiegach polskich

Akcja bojkotowa, prowadzona w Polsce przeciwko Gdańskowi i Sopotom znajduje echo w prasie niemieckiej, niekiedy w dość oryginalnej formie. Wychodzący w Bremen „Weser Zeitung” fabrykuje świeżo legendę o doskonale zorganizowanej akcji bojkotowej na terenie gdańskim, akcji, której już w roku ub. zawdzięcza się ubytek kuracjuszy o 12 tys. osób. Ludność Sopot, a głównie ci nieliczni polscy kuracjusze, nie odważają się mówić głośno i to w obawie przed polskimi szpiegami, zwany mi „Valentinos”.

Są to rzekomo układni i dobrze ubrani młodzieńcy, operujący z dużym sprytem wśród przybywających do Sopot z Polski kuracjuszy i przekazujących zebrane materiały obserwacyjne do Polski. Dawniej szpiegi ci mieli robotę ułatwioną przez wyciąganie z rejestrów kuracjuszy nazwisk kuracjuszy polskich. Dzisiaj, wskutek zarządzenia dyrektora zdrojowiska, rejestruje się wyłącznie kuracjuszy niemieckich.

„Weser Zeitung” pisze, że „nowy sezon zaczyna się poprostu katastrofalnie. W tym samym czasie kiedy polacy bojkotują Sopoty, Niemcy omijają je bądżo ze względu na kuracjuszy polskich, bądżo też ze względu na ograniczenia dewizowe... Polski bojkot przeciw Sopotom może doprowadzić wielkie uzdrowisko do ruiny”.

# „CIENIE” MĘŻÓW STANU W LOZANNIE

Obecni na konferencji w Lozannie premierzy i ministrowie różnych państw mają swoje nieodstępne „cienie”. Odbywają oni wycieczki, spacerują, zbierają się na tarasach kawiarni, tak swobodnie i bez przymusu, jakgdyby byli zwykłymi, przeciętnymi turystami, którzy zawitali do Szwajcarii dla spędzenia wakacji na łonie przyrody.

Swobodę tę i spokój, z jakim oddają się zajęciom politycznym, zawdzięczają jednak dyplomaci i politycy opiece, jaką rozciągają nad każdym ich krokiem towarzyszące im nie-

odstępnie „cienie”.

Służba bezpieczeństwa została na czas trwania konferencji lozańskie zorganizowana tak troskliwie i przemyślnie przez policję szwajcarską w porozumieniu z detektywami, wydelegowanymi przez rządy państw, biorących udział w konferencji, iż każdy obcy przybysz jest po kilku godzinach pobytu w Lozannie jaknajdokładniej zarejestrowany w centrali policyjnej.

Najznakomitsi detektywi europejscy są w Lozannie tak samo popularni i znani, jak osobistości polityczne, które osła-

niają i ochraniają swoim „cieniem”.

Każdy z obznajmionych ze składem konferencji wie, iż tegi i krepki jegomość, który nie odstępował ani na krok Mac Donald, to inspektor Renshaw ze Scotland Yardu; każdy z wtajemniczonych wie, że jegomość z siwą bródką o żywych, biegających oczach, to monsieur Sистерon, inspektor Surete Generale, który „opiekuje się” p.p. Tar dieu czy Herriot. Minister spr. zagran. Italji, signore Grandi, ma także „cienie”, dwóch olbrzymich, herkulesowej budowy opiekunów, którzy z nie-

spokojnym i badawczym wyrazem twarzy towarzyszą mu w każdej wycieczce.

W ciągu kilkotygodniowego pobytu w Lozannie poznali się wszyscy: dyplomaci, sekretarze dziennikarzy, detektywi. Wszyscy znają wszystkich z widzenia. Dyskretnym uśmiechem witają detektywi znanych im z widzenia dziennikarzy, którzy uganiam się za dyplomatami i premierami, aby wyłowić jakąś informację, jakieś słówko, zdańko dla swego pisma. Ale oczy ich i twarz nabierają natychmiast niespokojnego wyrazu, gdy spostrzegą jakąś nieznaną im figurę, kogoś, kogo ich pamięć i obserwacja nie zarejestrowały w szeregu spotykanych i oglądanych codziennie.

A trzeba przyznać, iż „cienie” mają ciężkie życie w uroczej Lozannie, rozrzuconej na wzgórzach. Duszą od wczesnego ranka do późnego wieczora upędzać się i gnać za swoimi protegowanymi. Dobrego zdrowia i wytrzymałości nieładna wymaga służba „cienia” na tak odpowiedzialnym stanowisku.

Or.



## ZARÓWKI

oraz wszelkie aparaty elektryczne i radiowe zelektryfikowane sprzedaje

**Sklep Elektrowni, Piotrkowska 115, tel. 134-42**

Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.

## Zarówki w dziewiczych lasach Sowiety elektryfikują tajgi syberyjskie

Po ukończeniu wielkich robót hydrotechnicznych, ciekawe dzieło techniki „Dnieprostroj”, jest już częściowo uruchomiony. O ile warunki dopiszą, za rok wszystkie obydwa wybrzeża Dniepru w promieniu kilkuset kilometrów zostaną oświetlone elektrycznością, na wzór kolonji pokazowych rolników amerykańskich i niemieckich.

Obecnie w Sowieciech przystą-

piono do realizacji nowego przedsięwzięcia. Jest to wielki kompleks robót irygacyjnych i hydrotechnicznych na Syberji.

W roku przyszłym Sowiety przystąpią do budowy nowego olbrzymia energii elektrycznej na rzece Angarze w okolicach Irkutsk — „Angarstroju”.

Budowa Angarstroju obliczona na trzy lata, po ukończeniu i uruchomieniu da możliwość za-

opatrzania w światło elektryczne oraz energię do uruchomienia zakładów przemysłowych całej zachodniej Syberji od Uralu do jeziora Bajkalskiego.

Rocznie rzeka Angara za pomocą zbudowanych na niej na jednym odcinku skomplikowanych maszyn da 72 miljardey kilowat - godzin.

Wykorzystanie innych odcinków tej niezwykle bystrej rze-

ki może dać dodatkowo około 20 miliardów kwat. godzin.

Dokonanie tej olbrzymiej pracy staje się obecnie hasłem dla całego kompleksu instytucji gospodarczych, partyjnych i zawodowych Syberji zachodniej.

Energja elektryczna, prócz kulturalnych zdobyczy przedstawia doniosłe znaczenie w dziedzinie eksploatacji tajgi syberyjskiej, dotychczas niedostępnej, niezbadanej, a przedstawiającej bogaty rezerwat drzewa.

Plan elektrostacji Angarstroju przewiduje oświetlenie najbardziej oddalonych odcinków tajgi syberyjskiej, gdzie tysiące robotników mogą pracować w nocy jak w dzień, gdyż noce w tajdze stonowią poważną część roku.

80 milionów hektarów lasów za parę lat mają być ostatecznie opanowane przez człowieka.

Obecnie w Sowieciech zaczyna się „gorączka Angarstroju”.

Szereg ekspedycji wyrusza do tajgi; w specjalnych salach i pracowniach uniwersytetu trwa przygotowywanie pracy do budowy wielkich tam, w dwóchnasób przewyższających tamy Dnieprostroju.

Angarstroj wabi ku sobie rzesze fachowców cudzoziemskich. Przeważnie niemieccy inżynierowie składają wizyty sowieckim przedstawicielom zagranicą. Narazie wizyty niemieckich speców nie mają powodzenia.

Inżynierowie i uczeni sowieccy oświadczyli rządowi, iż żadnej pomocy obcej nie potrzebują i sami sobie dadzą radę. Niemniej niemieckie czynniki gospodarcze dokładają wszelkich starań, aby olbrzymie bogactwa Syberji obsadzić przez swych ludzi.

## Nowe zdobycze chemji Ulepszone metody rozbijania atomów

Próby rozbijania atomów trwają od wielu lat. Ostatnie dziesięciolecie posunęły je poważnie naprzód. Przeważnie w tej dziedzinie jeden z najwybitniejszych chemików współczesności, lord Rutherford z Cambridge. Onegdaj referował na temat rozbijania atomów w niemieckim towarzystwie chemicznym dr. F. Lange. Podał on do wiadomości publicznej nieznane dotąd szczegóły o pracach dokonywanych w laboratorjach wysokiego napięcia A. E. G.

W swoim czasie zbudowano na Monte Generoso instalację, która miała przy użyciu olbrzymich napięć umożliwić rozbijanie atomów, a więc podział „niedziałek”.

Opierając się na doświadczeniach Rutherforda, który miał dobre rezultaty przy użyciu olbrzymich energii, powstających w czasie rozpadu ciał radioaktywnych, przystąpili uczeni niemieccy do rozbudowy tych metod. Istotą pracy jest zombardowanie jądrem obcego atomu jądra atomu ciała, które chcemy rozbić. Udaje się to, gdy ja-

dro obce porusza się z olbrzymią szybkością. Napięcia, które się posługiwano, leżą w granicach od 100.000 do 10.000.000 Voltów. Rozbijania

samego dokonuje się przy pomocy t. zw. promieni kanałowych, przyczem uzyskuje się efekty optyczne dające się zaobserwować.

## Rezultat wyborów do sejmu heskiego



Układ sił w nowoobranym Landtagu. Poszczególne fragmenty oznaczają: Swastyka — hitlerowców, krzyż — chrześcijan, przekreślone „S” — socjalistów, siepa i młot — komunistów, czarne — narodowców, białe — grupę socjalistyczną Rosenfelda, krata — narodo wy front jednoci.

### PAŁACE

Pocz. o 4.

KRÓLOWA POŁUDNIA  
Film przewyższa „Paganina”  
W roli gł. najpiękn. mulatka świata  
KAISS ROBBIA. Rzecz dzieje się w Paryżu i na Riwierze.

### GRAND-KINO

Pocz. o 4.

DZIECKO ULICY  
O krzyżysie zapomnisz po obejrzeniu tego filmu.  
W roli gł. SALLY EILERS.  
Reż. John Ford

### SPLENDID

Pocz. o 4.

Kobieto, nie grzesz!  
W roli głównej niesrównana  
Louise Brooks

### LUNA

Pocz. o 4.

GRETA GARBO jako rosyjski szpieg, CONRAD NAGEL jako oficer sztabu generalnego w dramacie erotycznym z życia rosyjskiego p. t. Zar Miłości

### CASINO

Pocz. o 4.30

Wielka kreacja żywiołowej i zmysłowej LUPE VELEZ w filmie erotycznym pt. „MING TOY” (Gdzie Wschód jest Zachodem). Nadprgr. Zabójstwo Prez. Francji Pawła Doumera  
Ceny miejsc: zł. 1, 1.50 i 2.—

## Nowa taryfa celna zostanie ogłoszona w lipcu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, biuro komitetu ekonomicznego przy radzie ministrów otrzymało już ostateczny tekst nowej taryfy celnej. Tekst zawiera gruby tom pisma maszynowego. Nowa taryfa celna obejmuje całą naszą stosunków celnych i wchodzi ona w życie w rok po ogłoszeniu. Ministerstwo przemysłu i handlu zabiega, aby rada ministrów rozpatrywała projekt i ewentualnie uchwaliła go na posiedzeniu swem w dniu 7 lipca, po czym jeszcze w ciągu lipca nowa taryfa będzie ogłoszona w drodze dekretu prezydenta Rzeczypospolitej.



## Zamachy samobójcze Żyły u rąk i trucizna

W mieszkaniu pracodawców, usiłowała pozabawić się życia przez przecięcie żył u rąk 21-letnia fryzjerka Irena Witych (Drewnowska 50). Na miejsce wezwano pogotowie ratunkowe lekarz którego, po nałożeniu opatrunku, przewiózł desperatkę w stanie osłabionym do domu.

W bramie domu, przy ulicy Piłsudskiego 21 usiłowała pozabawić się życia przez wypicie większej dozy jodyny 32-letnia Marja Strzałkowska, bezdomna i bezrobotna.

Desperacki czyn spostrzegli przechodnie i wezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz po przepukaniu żołądka, przewiózł kobietę w stanie osłabionym do szpitala.

Trzeci zamach samobójczy zanotowano w domu, przy ulicy Żelaznej 18, gdzie w mieszkaniu własnemu usiłował pozabawić się życia przez zżycie większej dozy nieznanej trucizny pozostający bez pracy 42-letni Józef Olezyk.

Desperata, po przepukaniu żołądka, pozostawiono w stanie osłabionym na miejscu. (a)

# Dzieci szkolne bez śniadań

### Nędza i wyczerpanie rujną naszą młodzież

48 proc. dzieci szkół rano wychodzi z domu naczczo! Ujawniła to ankieta, jakiej dokonano w bieżącym roku szkolnym.

— Nie chce mi się rano jeść... — odpowiadały lakonicznie dzieci.

W niepokojącym zjawisku tem jedni upatrują zagłodzone działki szkolnej, inni — skutki wczesnego rozpoczynania lekcji w szkołach.

Jedni i drudzy mają rację. Wynika to z oświadczeń rodziców i kierowników szkół.

Ich zdaniem wielki stosunek procent dzieci przychodzi do szkoły naczczo, bo w domu nędza jest tak wielka, że niema na czem nawet zagrzzać wody!

Ale te dzieci — o dziwo! — często nie przyznają się do tego.

W rozmowach z kolegami fanatyzują, twierdząc, że jedzą na śniadanie kurczętą, masło, wędlinę i ho, ho! — jak to mają wszystkiego w domu pod dostatkiem.

Ambicja i wrzliwość dziecięca nie pozwala im wyznać prawdy

Mdziej z głodu, a zaledwie do cudów przeczczą, że nie niejadły, owszem, nawet dużo i powodem ich omdlenia wcale nie jest głód.

Obok tych dzieci istnieją inne, też zgłodzone, chociaż mają rodziców zamożnych i w domu na chlebie im nie zbywa.

Śniadania jednak nie jedzą. Brak im apetytu.

Dlaczego? Bo są przeziębione zbyt wczesnym wstawaniem. Nie dosypiają. Są bezkrwiste, anemiczne, blade.

Wystarczy jednak, by pospały dłużej (jak to wiedzą doskonale ze swych obserwacji rodzice), aby z apetytem rzucić

się na śniadanie. Tak bywa w niedziele, każde święto i podczas wakacji.

Dziećmi, które z nędzy idą naczczo do szkoły — zajęła się serdecznie Łódź, organizując na wielką skalę dożywianie w szkołach.

Ktoś musi jednak zająć się i kwestią tych, co to powiadają w ankiecie: — Nie chce mi się jeść...

Jeżeli istnieje ich tak wielki procent, jak to ujawniła ankieta, to jest bardzo źle! Przyczynę tego niepokojącego zjawiska należy jaknajrychlej odszukać.

## Policja o ubezpieczeniach

### Jakie informacje mogą otrzymać tow. ubezpieczeniowe

Instytucje ubezpieczeniowe zgłaszają się często do policji o udzielenie informacji bądź też zaświadczeń o stanie śledztwa w sprawach których okoliczności mogłyby ewentualnie zakwestjonować prawo poszkodowanych do uzyskania premii ubezpieczeniowych. Aby ujednostajnić tryb załatwienia tego rodzaju spraw, ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości ustaliło zakres informacji, wzgl. zaświadczeń, jakich udzielać mają organy P. P.

W sprawach ubezpieczeń ogólnych policja udzielać ma informacji, czy prowadził się dochodzenie przeciwko ubezpieczonemu, wzgl. innym osobom, podejrzany o wywołanie pożaru.

Przy ubezpieczeniach kradzieżowych — czy prowadzone jest dochodzenie przeciwko poszkodowanemu lub innym osobom, jakie straty zostały zameldowane, oraz kie-

dy zameldowano o kradzieży.

W sprawach ubezpieczeń samochodowych policja wydawać winna odpisy protokołów, stwierdzających okoliczności, w jakich zdarzył się wypadek. Natomiast udzielenie informacji o merytorycznym załatwieniu sprawy należy wyłączyć nie do kompetencji właściwych organów wymiaru sprawiedliwości.

## Strajk łódzkich kin

### w razie niepowodzenia akcji w min. skarbu

Sytuacja łódzkich kin jest tragiczna.

Jak wynika z przeprowadzonej ostatnio ankiety, lwia część łódzkich kino-teatrów znajduje się w przededniu kompletnej ruiny.

Zarząd zrzeszenia kinoteatrów czyni usilne wysiłki celem uzyskania pewnych ulg, które są jedynym i ostatecz-

## Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!  
W związku z ukazaniem się w piśmie W. Panów artykułu pod nagłówkiem „Zrów afery wekslowa. Prezes Stow. wzajemnej pomocy pracowników handlowych pod nadzorem policji” upraszam o umieszczenie w Ich piśmie następującego mego oświadczenia:

Artykuł powyższy mający na celu wprowadzić redakcję w błąd, jest kłamstwem i zwykłym aktem zemsty oraz oszczerstwem, celowo spowodowanym przez ludzi złej woli, obliczonym na to, by mi zaszkodzić w opinii publicznej. Kto mnie jednak zna, wie, co o tym artykule sądzić.

Winnych pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Z poważaniem  
Gustaw Güttler.

Wobec niebywałego powodzenia

## BANDA

### Kabaret Komików

pozostaje w Łodzi jeszcze

3 dni, t. j.

w poniedziałek 27,

we wtorek 28

i w środę 29

czerwca r. b.

## Łódź nie może eksploatować cennych pokładów gliny do wyrobu cegieł i klinkieru w Rszewie

Odczuwany przez Łódź brak taniej i dobrej cegły skłonił w swoim czasie samorząd łódzki do zakupienia majątku Rszew, w którym znajdują się bogate pokłady wysokowartościowej gliny.

Badania podkładów wykazały, iż nadają się one nie tylko do produkcji cegieł murowych, ale i do wyrobu wysokowartościowych klinkierów drogowych nadających się do zabudowania nawet najbardziej obciążonych jezdni miejskich.

Przeprowadzone badania przez zakład technologii chemicznej oraz przez prof. Galera nie tylko, że potwierdziły pierwsze próby, ale wykazały, że część glin jest nadler cennym materiałem do wyrobu klinkieru wysokiej marki, t. zw. keramitu, zaś obciążenie żelazistego mułku w pozostałych glinach umożliwiłoby zarówno wyrób klinkierów budowlanych jak i zwykłych drogowych.

Badania terenów wykazały, iż gliny klinkierowe występują na przestrzeni około 69 ha (690.000 metrów kwadratowych) i pokłady te wystarczą do wyprodukowania około 300 milionów cegieł.

Sytuacja finansowa samorzą-

du nie pozwala jednak obecnie na budowę we własnym zakresie cegielni mechanicznej, któraby mogła odpowiednio wyeksploatować te pokłady, to też byłoby rzeczą wskazaną, by sprawą budowy tej cegielni w Rszewie zainteresowały się sfery finansowo-gospodarcze.

# Tragedia chojeńska

## Pogrzeb ofiary mordu, Stanisławy Majowej

Krwawy mord, przy ul. Rzgowskiej 236, ofiarą którego padła Stanisława Maj, nie przestaje absorbować opinii publicznej.

Jak dotąd, mroki tajemnicy jakie osnuły chojeńską tragedję nie przerzedziły się. Śledztwo policyjne, jakkolwiek prowadzone z całą energją, nie zdołało dotychczas ustalić ponad wszelką wątpliwość, kto zamordował Majową.

Jak już donosiliśmy, największej poszlak skierowanych jest przeciw mężowi zamordowanej — Kazimierzowi Majowi. Policja posiada szereg dowodów winy Maja, niewystarczających jednak do zakończenia

dochodzenia i oddania sprawy sędziemu śledczemu.

Narazie był już kilkakrotnie przesłuchiwany, lecz każdorazowo stanowczo zaprzecza. — Przyznaje, że stosunki między nim a żoną, nie były dobre, że często kłócili się. Twierdzi, że mimo okoliczności, które wskazywać mogą na niego, jako zbrodniarza, mordu nie popełnił.

Podczas ostatniego przesłuchania Maj wyjaśnił jedną okoliczność, która cytowana była w sprawozdaniu naszego współpracownika.

Jak Czytelnicy przypominają sobie, na miejscu zbrodni, w mieszkaniu Majów, znaleziono okrwawiony nóż. Było to narzędzie mordu pozostawione przez przestępcę. Początkowo policja nie mogła dotrzeć czy nóż ten pochodził z gospodarstwa Majów, czy też został przyniesiony przez mordercę. Otóż Maj przyznał się, że wspomniany nóż kupił parę dni przed tragedją w sklepie, przy ul. Piotrkowskiej 120.

Dalsze dochodzenie prowadzone przez sędziego śledczego Mujewę i prok. Joela już w najbliźszym czasie przyniesie naj-

prawdopodobniej rozwiązanie zagadki morderstwa. Mieszkanie Maja zostało opieczetowane Dzieci: Wiesława i Stefan przebywają u siostry aresztowanej w Łodzi.

Wczoraj odbył się pogrzeb ofiary mordu. W kondukcje wzięło udział kilkaset osób, przeważnie mieszkańców Chojen. Przybyła nań również dalsza rodzina zamordowanej. Stanisława Maj pochowana została na starym cmentarzu na Chojwach.

## Lustracja terenów

### które mają być przyłączone do Łodzi

Do Łodzi przybył b. dyrektor departamentu samorządowego i wicedyrektor głównego urzędu statystycznego p. Strzelecki. — Przyjazd jego do naszego miasta pozostaje w związku z pracami biura regionalnego nad projektem inkorporacji miejscowości podmiejskich do Łodzi.

P. Strzeleckiego przyjął z ramienia magistratu wiceprezydent Rapalski, który po odbyciu z nim konferencji udał się z p. Strzeleckim na zwiedzenie terenów, podlegających przyłączeniu do Wielkiej Łodzi.

Zwiedzono m. in. gminę Chojny, Cyganek, Stoki i Rudę Pabjanicką.

W czasie lustracji wspomnianych wyżej miejscowości dyr. Strzelecki wyraził się pochlebnie o planie inkorporacji terenów do Łodzi, podkreślając iż dziwi go, że nikt nie zwraca

nem wyjściem z sytuacji. W magistracie wszczęto energiczną akcję w celu uzyskania na okres letnich miesięcy ulg w podatku od widowisk w wysokości dwóch trzecich a nie jak rada miejska uchwaliła jedną trzecią.

W dniu onegdajszym odbyło się nadzwyczajne zebranie, na którym zapadła między innymi decyzja, aby domagać się przesunięcia terminów płatności podatków na okres wzmożonej frekwencji to jest na 1 październik.

Właściciele kinoteatrów zwracali się niedawno do Izby skarbowej w Łodzi, gdzie im jednak oświadczone, że jedyną władzą kompetentną w tych sprawach jest — ministerstwo skarbu, dokąd też akcja zostanie skierowana.

W celu załatwienia tych spraw wyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy prezes zrzeszenia p. Pelikan.

Jak się dowiadujemy w razie fiaska akcji w Warszawie strajk łódzkich kinoteatrów jest kwestją przesądzoną.

uwagi na chaotycznie prowadzoną do dzisiejszego dnia zabudowę Chojen, Rudy, a zwłaszcza Stoków. Osiedla te rozrosły się w ciągu krótkiego czasu, ale rozbudowa odbywała się bez żadnego planu, tak, że pozostawiono niewiele miejsca pod budowę ulic i placów.

Pozatem dyr. Strzelecki zwrócił uwagę na bezmyślny system wznoszenia domków, jaki w tych miejscowościach jeszcze pokutuje.

Sytuację pogarsza okoliczność, że gdy tereny te zostaną przyłączone do Łodzi, trzeba będzie łożyć kolosalne sumy na regulację tamtejszych ulic, chociaż istniejącego stanu rzeczy nie będzie już można zmienić.

Po lustracji terenów dyrektor Strzelecki powrócił do Warszawy.

## „Pod dobrą datą”...

### Niedzielne bójk i awantury uliczne

Wczorajsza niedziela przysporzyła wiele pracy policji i pogotowiu. Jak to się zwykle dzieje w święta, na przedmieściach wynikło kilka burd i awantur niekiedy krwawo zakończonych.

Oto litanja wczorajszych wypadków:

Podczas libacji, jaka odbyła się w restauracji przy zbiegu ulic Żytnej i Lutomierskiej wynikła bójka między kilku pijanymi osobnikami. Po kilku chwilach walcząca nie ograniczając się do „potyczki” w restauracji, przeniosła się na ulicę i tu, wobec licznych widzów, kontynuowała walkę.

Przybyła policja zlikwidowała zataję, a lekarz pogotowia udzielił pomocy Władysławowi Szczepania

kowi (Lutomierska 25), który uległ potłuczeniu głowy, Leonowi Rosiakowi (Gnieźnieńska 18) i Wincentemu Rogowskiemu (Piwaa 18) również dotkliwie poturbowanym.

Podobny wypadek zanotowano w piwiarni przy ul. Rybnej 3, z tą różnicą, że poszkodowanym był tylko Franciszek Kostrzel (Reitera 17). Lekarz pogotowia po nabożeniu prowizorycznego opatrunku przewiózł ofiarę bójk do domu.

Poraz trzeci zaalarmowano pogotowie do domu przy ul. Cymera 16, gdzie w czasie sprzeczki z sąsiadami pobita została Marja Błaszczuk. Podobno była w stanie nie-trzeźwym i jej zachowanie pozostawało wiele do życzenia.

## Noone dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. Leinwebera (Plac Wolności 2), Suke. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Porelmana (Ciegielniana 32), J. Cymera (Wólczajska 37), Suke. F. Wójcickiego



# DZIEŃ W ILUSTRACJI

## PODCZAS PRZERWY W LOZANNIE.



Kancelarz Rzeszy Papen podaje ogień do fajki francuskiemu premierowi Herriotowi. Na lewo stoi francuski minister finansów, Martin.

## MATKA PAWŁA LOEBEGO.



Byłego prezydenta Reichstagu, obchodzi w towarzystwie syna 80 urodziny.

## Ulice wykładane... wełną

W chwili obecnej — zjednoczenie angielskich hodowców owiec obraduje nad projektem użytkowania wełny jako... materiału na nawierzchnię jezdni.

Wełna angielska przeżywa ciężki kryzys: szereg krajów zamknęło swe granice tekstyljom angielskim. Na składach

piętrzą się stopy wełny. Śladem Brazylii, która kawę opala loko motywy, a bawełnę rzuca do morza, może naprawdę Anglja zliuzuje asfalt wełną. Podda się ją tylko — tak przewiduje ów smutny projekt — prowizorycznemu, małoszostownemu, przedsiębiorstwu.

## ZAMEK LUDWIGSBURG



należy do najpiękniejszych zabytków architektonicznych Wirtembergji.

## AKTUALNA ZABAWKA



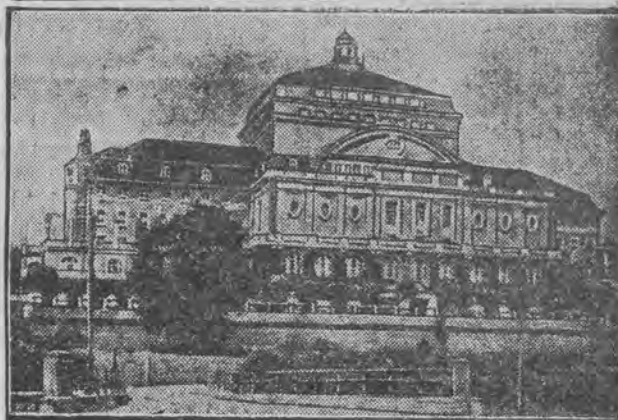
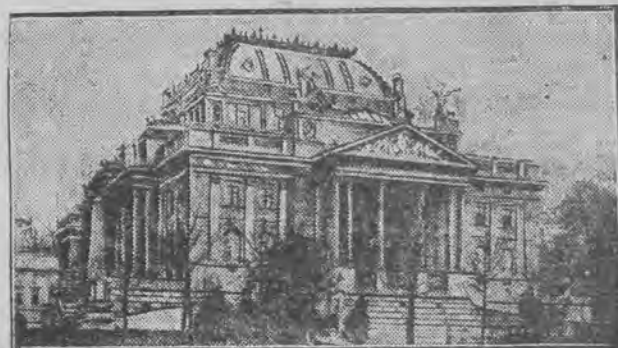
W centrali niemieckiej fabrykacji zabawek przystąpiono obecnie do masowej fabrykacji lalek, ubranych w kompletny uni form bojówek hitlerowskich.

## EX-CESARZ WILHELM.



przybył na dłuższy pobyt do holenderskiego kąpieliska Zandvoort pod Amsterdamem. Na ilustracji widzimy b. władcę Rzeszy w towarzystwie holenderskiego króla kakaowego, van Houtena.

## KRYZYS TEATRALNY W NIEMCZECH



Teatry państwowe w Wiesbaden (u góry) i w Rassel (u dołu) mają być zamknięte.

Odcinek Powieściowy „Głosu Porannego“.

Nr. 59

# CZERWONA LIMUZyna

Powieść sensacyjna J. Weisla.

Ciąg dalszy.

— Wobec tego hrabina musiała od najmłodszych lat uprawiać się w strzelaniu, — wtrącił się Cartelane do rozmowy.

— Tak, istotnie. Jest to jedna z jej pasji, którą uprawia do dziś dnia. Coprawda w ostatnich miesiącach, od czasu, gdy jest cierpiąca, ćwiczy mniej. Gdyśmy przybyli do Berlina, musiałem jej urządzić specjalną strzelnicę, w której codziennie spędzała kilka godzin.

— Wobec tego musiał panować ładny hałas w pańskim mieszkaniu — zauważył Martens.

— Ależ nie! Moja żona strzela z broni amerykańskiego systemu, w której zgęszczone powietrze zastępuje proch, to też słychać załedwie drobny syk.

Spohr i komisarz spojrzeli na siebie porozumiewawczo.

— Czy hrabina jest cierpiąca? — zapytał Cartelane ze współczu-

ciem. — Nie odniosłem tego wrażenia, gdy przed chwilą rozmawiałem z nią w foyer.

— Ach, pan zna moją żonę? Przepraszam, ale nie dosłyszałem pańskiego nazwiska.

— Cartelane.

— Prawdopodobnie poznał pan żonę w towarzystwie?

— Znałem ją dawniej we Włoszech. W Berlinie nie miałem przyjemności, gdyż dopiero dziś przyjechałem.

— Ach tak.

W odpowiedzi hrabiego słychać było wyraźny akcent niezadowolenia z powodu poruszenia tego tematu. Campobello zwrócił się do Spohra z zapytaniem, jakie ma dalsze plany na dzisiejszy wieczór.

— Nie szczegółowego — brzmiała odpowiedź.

— Jeżeli panowie nie mają nic do roboty, to moglibyśmy się prze-

stroju wypić jeszcze butelkę.

Martens dał znak Spohrowi, aby przyjął zaproszenie, gdyż miał nadzieję, że pod wpływem wina hrabiemu rozwiąże się język. Rzeczywiście już po godzinie Campobello siedział z zaczerwienioną twarzą i opowiadał najrozmaitsze historie.

— Tak, moi panowie! Powinnisście mnie byli widzieć jeszcze parę lat temu! Ani jednej nocy nie byłem w domu przed piątą rano. A miałem przytem diabelne szczęście do kobiet. Ale gdy się człowiek starzeje...

— No, no, nie masz się czego skarżyć (Campobello wypił w miedzyczynie z wszystkimi „bruderszaft“). Przecież masz taką piękną żonę — zauważył Spohr.

— Tak, moja żona! Gdy tak wspominam przeszłość, stają mi przed oczyma najfantastyczniejsze godziny, spędzone z nią. Musicie wiedzieć, że pewnego razu jeździłem w ciągu całego roku z pewnym wędrownym cyrkiem i cała ta hołota żyła na mój rachunek.

— Co to ma wspólnego z twoją żoną?

— Ona też brała udział w tej zwarzowanej podróży. Ach, co to były za czasy!

Cartelane napelniał kielichy i trącił się z Campobello.

— Słuchaj, mówileś przedtem,

że znałeś dawniej moją żonę? — zwrócił się do hrabiego.

— Tak, z Turynu, — odpowiedział Cartelane.

— Z Turynu? — hrabia usiłował zebrać myśli — Tak, tak, to się może zgadza. Opowiadała mi, że tam była. Co? To była piękna dziewczyna?

— O i jak jeszcze! Każdego wieczoru cyrk był wypełniony głównie dla niej.

W oszołomieniu hrabia zupełnie nie zauważył tego przejścia w rozmowie.

— Chętnie ci wierzę — ciągnął z ożywieniem — w Paryżu ludzie wprost bili się o miejsca, aby ją zobaczyć. Kiedy nie chciałem jej więcej pozwolić na występy, przybiegł do mnie dyrektor, załamując ręce i błagał, aby go nie rujnować. Kiedy następnie jej przyjaciółka złamała nogę i urządzono dla chorej benefisowe przedstawienie, musiałem jej pozwolić wystąpić jeszcze raz w cyrku. Szkoda, żeś tego nie widział: takimi olbrzymimi literami widniało jej nazwisko na afiszach: „Mara Cincinnati“ a po trzech godzinach wszystkie miejsca były wyprzedane.

Nazwisko to padło jak bomba na stół. Spohr, Martens i Cartelane spojrzeli na siebie. Przez chwilę panowała zupełna cisza. Następ-

nie zapytał Spohr:

— Czy pańska żona ma pańskie nazwisko Cincinnati?

— Właściwie nie, to był tylko jej pseudonim sceniczny.

— Nazywała się — wtrącił Cartelane obojętnym tonem — Violetta Crespo.

— Tak, tak się właściwie nazywała — potwierdził Campobello, — ale opowiadał to wam, bo i tak już o tem wiecie. Teraz nazywa się Violetta Gibson, gdyż amerykańkanin ją adoptował.

Doktor Martens opuścił niespostrzeżenie pokój. Tymczasem Campobello opowiadał dalej z pijacką fantazją i trochę bez związku, jak poznał Violetkę w Rzymie, jak się w niej natychmiast zakochał i jak potem przez cały rok jeździł z nią z miasta do miasta. Dopiero w Paryżu wysłuchała go i w kościele Notre Dame odbył się ich ślub.

Następnie na zmianę mieszkali w Rzymie, Nizy, Londynie i Brukseli, udając się często w podróże. Ostatnią zimę znowu spędzili w Paryżu, lato w Ostendzie, następnie na jesień pojechali do jego majątku pod Neapolem, a na zimę przyjechali do Berlina. W pewnym momencie zapytał Cartelane:

— Powiedz no, czy żona mówiła ci kiedyś o jakimś Castelmarr?

(D. c. n.)



**FRED BOUTET****RENDEZ-VOUS**

Pani Lydja Valain szła szybkim krokiem aleją, prowadzącą ku jezioru, gdy na skrzyżowaniu drogi ukazał się młody, elegancki mężczyzna. Był to Filip Ladour. Udała zdziwienie.

— Znowu pana spotykam. Naprawdę, nie mogę pokazać się w lasku, żeby się pan nie zjawił...

Lydjo, czy wymówka? Sprawia to pani przykre?

— Uważam, że to się powtarza zbyt często... Ale jak się ma Żermena? Kiedy byłem u niej wczoraj, zdawało mi się, że jest trochę „zagrypiona”.

— Dzisiaj ma się zupełnie dobrze. Ale czy spotkaliśmy się tylko po to, aby mówić o mojej żonie?

— Dlaczegożby nie? Żermena jest moją najlepszą przyjaciółką. Ale, ale... Czy się nie zmieniło w naszym projekcie wczorajszym, abyśmy razem udali się do teatru?

— Jak zawsze będzie to dla mnie wielkim świętem...

— Czy jednak moja obecność nie deranżuje pana trochę? Wolalby pan może być sam na sam z Żermena?

— Ach, jakaż pani niedobra, Lydjo. Przecież pani wie, że jestem w pani zakochany na zabój.

**Odczyty radiowe**

Dzisiaj o godz. 18.00 dr. Feliks Burdecki wygłosi krótki popularny odczyt radiowy p. t. „Paradoksy techniki”. Prelekcja ta zobrazuje radjosłuchaczom wpływ techniki na życie, która to nauczyła nas rachunku sił, liczby obiekta w szatę praktycznych problemów, a problemy dnia ujęła w formie ścisłych matematycznych kalkulacji, pozatem jako krzewicielka ścisłego racjonalnego myślenia wbo gaciła życie mnóstwem paradokсів.

Dnia 28. VI. o godz. 18.00 p. Ta deusz Kutz mówić będzie „O skarbach w ziemi ukrytych”, do których archeologia zalicza wykopaliska przedhistoryczne, jak urny, zawierające popioły i spalone kości, naczynia z brązu, czy z żelaza, klejnoty, a nawet niepozorne skorupki, stanowiące dla badaczy skarby nieocenione.

Dnia 29 VI. dowiedzą się radjosłuchacze o godz. 14.00 z odczytu p. Tarachy p. t. „Wyrób papieru” jak preparowano w czasach starożytnych papirus, który otrzymywano z korzenia rośliny tej nazwy i w jaki sposób otrzymujemy dzisiaj papier.

Dnia 30 VI. o godz. 18.00 prof. Mieczysław Limanowski mówić będzie z Wilna o „Bazylice wileńskiej przed katastrofą”, podając rys historyczny powstania tej świątyni.

Dnia 1 VII. o godz. 16.40 na aktualny temat — „kolonji letnich” mówić będzie przed mikrofonem warszawskim p. Marjan Fuhs, nakreślając zadanie wychowawcze pod względem cielesnym i duchowym oraz warunki higieniczne wywczasów letnich młodzieży.

Tegoż dnia o godz. 18.00 prelekcja prof. Walerego Goetla przenie sie słuchających do „afrykańskiego raj”, czyli do Parku narodowego leżącego na granicy Transwaalu i portugalskiego Mozambiku

— Cyt! Nie trzeba mówić o tem.

— Dlaczego? Kocham panią, Lydjo. A wobec tego, że pani jest wolna...

— Ale pan jest żonaty, Filipie. I jest pan mężem Żermeny, mojej najlepszej przyjaciółki z lat dziecięcych. Mam nadto dla niej dużo wdzięczności za jej zachowanie się podczas mojej sprawy rozwodowej. Stała wtemczas przy mnie, a i teraz zaprasza mnie zawsze do siebie i ułatwia pozycję w świecie. Na prawdę, piękną byłaby moja rola, gdybym pana teraz wysłuchała! Zresztą nie wierzę pani. Kocha pan swoją żonę.

— Lydjo — zaprotestował gorąco Ladour, — kocham tylko panią! Nie ma pani pojęcia, jak wobec tego uczucia Żermena nie przedstawia już dla mnie żadnego uroku.

— Cicho! Proszę nie mówić takich brzydkich rzeczy. Przykro mi tego słuchać ze względu na Żermena.

Lydjo, jesteś nielitościwa. Nikt nigdy nie będzie cię kochał tak gorąco, jak ja!

Filip Ladour mówił jeszcze w ten sam deseń przez cały czas przechadzki nad jeziorem. Lydja, zapewniając ciągle, że nie powinna go słuchać, słuchała go jednak. Czy dlatego, że uważała to za rzecz bez znaczenia, czy też, że sprawiało jej to przyjemność?... Ladour przyjął to drugie tłumaczenie. Rozstając się z Lydją, był najlepszej myśli.

Wieczorem tego samego dnia, gdy po teatrze poszedł z żoną i Lydją na dancino, doznał znowu zwątpienia. Kiedy podczas tańca zaczął znowu swoje oświadczenia miłosne, Lydja nakazała mu ostrym tonem milczenie.

Przy następnym spotkaniu znowu zbudziła się w nim nadzieja. I tak przez kilka tygodni było ciągle na przemian. Nie wiedział, co o tem myśleć, czy Lydja zgodzi się kiedykolwiek na jego propozycję...

Aż pewnego wieczoru, gdy znowu haftował na kanwie miłości, otrzymał nagle upragnioną odpowiedź.

— Dobrze, zgadzam się! — powiedziała młoda kobieta po cichu i jak mu się zdawało, głosem drżącym ze wzruszenia.

Aż się zachłysnął z radości.

— Och, dzięki, dzięki! Więc jutro?

— Tak. Ale gdzie? Naturalnie nie u mnie.

— Nie, nie. Mała garsoniera...

Lydja zrobiła niechętny gest.

— Jakto? Więc to już tak za wodowo zdradza pan Żermena?

Uciekł się do kłamstwa:

— Bynajmniej, wynajęłam to gniazdko w nadziei, że pani przecież kiedyś się zgodzi...

Nazajutrz Lydja zjawiła się o umówionej godzinie pod podanym jej adresem. Filip przyjął ją z oznakami największej

wdzięczności i miłości. Ale ona przerwała mu zaraz na wstępie:

— Posłuchaj, Filipie, trzeba, aby pan wiedział, dlaczego zgo dziłam się przyjść tutaj...

— Ależ dlatego, że kochasz mnie także, moja najdroższa! Przygarnął się do niej, lecz ona cofnęła się.

— Posłuchaj mnie pan. Odręcałam pańskie uczucia tak długo, jak długo uważałam, iż byłoby niegodne z mojej strony ich wysłuchiwać. Ale teraz, wszystko się zmieniło.

— Nie rozumiem — rzekł Filip zaskoczony.

— Zaraz pan zrozumiesz. By

łoby rzeczą wstrętną tak ze strony pańskiej, jak i mojej, zdradzać Żermena cnotliwą, kochającą i wierną. Co do mnie, nigdy nie popełniłabym takiej po dłości... Ale teraz, to co innego. Żermena przed dwoma dniami zwierzyła mi się ze swego sekretu i zażądała mojej pomocy... Prosiła mnie, ażebym jej dostarczyła alibi...

— Alibi?... Nie rozumiem? — wyjąkał Ladour.

— Ależ to jasne. Potrzebne jej alibi przed panem. Chce być wolną w pewnych godzinach, aby się spotkać... z kimś. No, pan rozumie?... Więc umówiliśmy się, że w dniach schadzki powie panu, że idzie do mnie... To nam ułatwi nasze spotkania w tym samym czasie.

Ale Ladour już nie słuchał. Na twarzy jego malowała się wściekłość.

— Ach, więc to tak? Ona ma kochankę?... Nędznica... podła! Przedemną grała komedię miłości i czułości i ja głupiec wierzyłem jej... A pani zgadza się pomagać jej w oszukiwaniu mnie?! To bardzo ładnie, gratuluje pani!

Lidja pobladała lekko.

— Ale o co panu chodzi, jeśli jej nie kochasz?

— To wszystko jedno! To jeszcze nie powód, żeby mnie zdradzała i miała brać kochanka. Zresztą ona przecież nie wie, że jej nie kocham...

Biegał jak szalony po pokoju. Nagle zatrzymał się i wybuchnął śmiechem:

— Ależ to nieprawda! — wykrzyknął. — Jestem pewny, że to nieprawda! Znam przecież

Żermena i wiem, jak mnie kocha. Pani chciała mnie wziąć na próbę...

Był tak pewny siebie, że Lidję podrażniło to do żywego. Więc chciał sam zdradzać Żermena, mając pewność, że ona pozostanie mu wierną? Teraz także okazało się nieprawdą, że kocha tylko ją, Lydję i nie dba o żonę...

— Tak, rzeczywiście, to nieprawda! — powiedziała Lydja zimno. Chciałam pana tylko wypróbować, aby się przekonać, czy naprawdę nie zależy ci na żonie. Nigdy nie myślałam zdradzić mojej najlepszej przyjaciółki, która jest zresztą dla pana najwierniejszą żoną. Chodziło mi tylko o to, aby się uwolnić od dalszych pańskich umizgów, zwłaszcza, że w najbliższym czasie wychodzę powtórnie za mąż.

Ladour rzucił się znowu jak oparzony.

— Tak? A to ładnie? To pani zamierza wyjść za mąż, a mną bawi się od szeregu miesięcy, jak głupcem. I ktożto jest ten szczęśliwy?

— Żegnaj pan! — rzekła Lydja za całą odpowiedź.

Wyszła prędko na ulicę. Skła mała po raz drugi. Nie miała zamiaru wychodzić za mąż. Chodziło jej tylko o położenie definitywnej zapory między sobą, a tym oświadczeniem, który swojemi fałszywymi zapewnieniami miłości zdołał przewyciężyć jej skrupuły. Teraz widziała, że była tylko zabawką dla niego. Postanowiła zerwać z obojgiem, z mężem i z żoną, bo czuła, że pokochała tego człowieka.

Pozostawszy sam w garsonierze, Ladour, nie wątpiąc o wierności żony; wściekał się jednak ze złości, że zdradził swoją grę i został odtracony przez kobietę, którą pożądał.

**Muzyka holenderska**

Dzisiaj o godz. 20.00 transmito wany będzie przez rozgłośnie polskiego radja międzynarodowy koncert muzyki holenderskiej z Hilversum. Wykonawcami będą: orkiestra filharmoniczna V. A. R. A. (Vereeniging van Arbeiders Radio Amateurs) pod dyr. Hugona de Groota i Berta Serwen, która wykona szereg arji i pieśni holenderskich. Na wstępie koncertu usłyszą radjosłuchacze uwerturę „Cyrano de Bergerac” Joh. Wagenaara dyr. kons. w Hadze, autora ciekawych oper parodystycznych i symfonicznych o oryginalnym kolorycie. Do tej samej generacji należy też Alfons Biepenbroek, autor ekstatycznych „hymnów”, muzyki scenicznej do różnych dramatów i komedji. Z przed stawicielei młodszej generacji holendrów poznają radjosłuchacze: Jornehusa Doppera (Ciaconna Gotica), Jana van Gilse („Wariacje na temat kantyku do św. Mikolaja), pozatem W. Pijsa (koncert fortepianowy), najradzykalniejszego z modernistów holenderskich. Do młodej grupy należą również Aleks. Voormolen (wariacje orkiestrowe) i Bertus van Lier (symfonia).

**Już dziś zapowiadamy serję najwybitniejszych arcydzieł filmowych, które się ukażą na ekranie dźwiękowego kina**

**„CAPITOL”**

**Express Szanghaju**

Marlena Dietrich, Clive Brook, Anna May Wong.  
Reżyserja STERNBERGA

**Godzina z Tobą**

JANETTE MAC DONALD  
MAURICE CHEVALIER  
Reżyserja E. LUBICZA

**POD KURATELĄ**

Król humoru  
VLASTA BURIAN  
Reżyserja Karola Lamac'a

Szkatuła naszego repertuaru zawiera filmy tylko o wysokiej wartości artystycznej, oryginalnej treści i znakomitej reżyserji.

**Co usłyszymy dziś przez radjo**

12.45 Płyty gramofonowe  
15.40 Płyty gramofonowe  
16.40 Pogadanka w języku francuskim  
17.00 Muzyka lekka  
18.00 Odczyt p. t. „Paradoksy techniki”  
18.20 Muzyka taneczna.  
19.45 Komunikat Izby przem. handl. w Łodzi.  
20.00 Koncert europejski z Hilversum w Holandji  
22.30 Płyty gramofonowe  
22.45 Wiadomości sportowe.  
22.55 Muzyka taneczna

**AUDYCJE ZAGRANICZNE**  
**Wiedeń (516)**  
19.25 Opera Mozarta „Don Juan”.

**Kalundborg (1153)**  
21.30 Serenady Mozarta, Wolfa i Brahmsa.  
**Strassburg (345)**  
21.30 Opera - buffo Mozarta „Dyrektor cyrku”  
**Florencja (501)**  
21.00 Koncert (symfonia III Beethovena, „Antygona” Desdiredgo, „Don Kiszot” R. Straussa „Rosamunda” Szuberta)  
**Oslo (1083)**  
22.15 Opera Wagnera „Tristan i Izolda”  
**Budapeszt (550)**  
20.30 Koncert (uwertura „Leonora Nr. 1” Beethovena, koncert fortepianowy B-dur Mozarta, symfonia D-dur Haydna).

**Humor zagraniczny****CHORY O KRÓTKIEJ PAMIĘCI**

— Co ty wyprawiasz?

— Wyobraź sobie, że zapomniałem potrząsnąć buteleczkę z lekarstwem przed użyciem!



# Wspaniały tryumf Ł. K. S.

Red Star pokonany 1:4 (1:2)

LKS. odniósł wczoraj jeden z najwspanialszych swych sukcesów. Zwyciężył silniejszą z drużyn Francji słynny Red Star i to w tak przekonującym stosunku jest zaszczytem nielada. Kto wie, czy znajdzie się jeszcze w Polsce drużyna, która dokona tego.

Goście byli naprawdę prze-męczeni rozegranym dnia poprzedniego meczem z Garbarnią i podróżą, jednak to nie zmniejsza znaczenia wczorajszego zwycięstwa, gdyż drużyna, wyjeżdżająca na takie tournée, jakie odbywa Red Star, ma zawsze odpowiednią pełnowartościową rezerwę.

Francuzi zademonstrowali nam: pierwszorzędną football tylko w pierwszej części meczu, opadli natomiast na siłach po przerwie. Początkowo przeprowadzali piękne ataki, imponowali techniką, opanowaniem piłki i ustawianiem się.

W grze zespołowej nie pokazali oni może nam tej klasy co Rapid, jednak i tak stanowczo lepiej prezentowali się od gospodarzy. Grali lekko, spokojnie, piłkę prowadzili dołem, wózkowali pierwszorzędnie. — Najlepszą częścią ich był atak. Zwłaszcza prawoskrzydłowy Rose był bardzo groźnym. Środekowy pomocnik Pinela, może służyć wzorem dla każdego naszego piłkarza. Cechowało go doskonale opanowanie piłki i rozumna współpraca z atakiem.

Red Star miał jednak słabe punkty i było ich zbyt wiele. A więc boczni pomocnicy i obrońcy popełniali całą masę taktycznych błędów, które umiejętnie wykorzystali doskonale dnia tego usposobieni skrzydłowi LKS. Tu kryje się sekret wczorajszego sukcesu łodzian. W tych okolicznościach niewiele pomógł słynny, a zapożyczony z Barcelony, bramkarz węgierski Plattko. Trzykrotnie skapitulował przed napastnikami, a raz przed sędzią, który niestusnie uznał bramkę.

Sędziemu należy poświęcić kilka słów. Nie stanął on na wysokości zadania, nie umiał poprowadzić zawodów i psuł dobre wrażenie meczu, a nade wszystko skrzywdził gości, odbierając im chęć do gry.

Skład ŁKS. nie uległ zmianie — był ten sam, co przeciw Rapidowi. Red Star reprezentowali: Plattko - Andoire, Desfrenes - Chantrel, Pinel, Beaucourt - Rose, Bertrand, Edmonds, Schaden, Lalloue.

Przebieg gry był niezwykle ciekawy. Początkowo atakują francuzi. Jańczyk z trudem bro ni na kórner. ŁKS. nie pozostaje dłużny i po krótkim pobycie od bramką Durka silnie strze- la obok słupka. Plattko broni, poprawia Herbstreich, lecz

znów piłkę odparował Plattko, popisując się w dalszym ciągu wysoką klasą swej gry. Stary rutyniarz wie jak się ustawiać. Piłkę chwyta pewnie i dyryguje całą obroną.

Atak gości pchany przez Pi-

nela przerywa się. Po centrze prawoskrzydłowego, przebój S. hadena uwieńczony zostaje zdobyciem bramki. Zbyt pochopne przyznanie przez sędziego gola, kiedy to Herbstreich zaatakował bramkarza i miał go

wepchnąć za linię, powoduje protest gości. LKS. gra coraz lepiej. W trzydziestej drugiej minucie Durka przyziemnie cen truje, a znajdujący się w pełnym biegu Sowiak strzeła nieuchronną bramkę. Strzał Tade-

usiewiczza po rzucie wolnym grzeźnie w rękach Plattko.

Po zmianie stron goście znów zaczynają energicznie nacierać. Ominięcie pomocy nie przesła wia dla nich większej trudności, wszystko natomiast zalamuje się na Karasiaku. Jest on niezawodny jako obrońca. W dodatku francuzi nie wykazują już tej skłonności do strzału, co w pierwszej.

Następuje przedstawienie drużyny: Rose obejmuje kierownic two ataku. Nie ra wiele się to przydało, zmęczenie bierze górę. Francuzi gonią resztkami sił, a tymczasem LKS. gra coraz lepiej, z wyjątkiem Herb streicha, uznającego tylko solo we akcje, a kończące się z regu- lu utratą piłki. Durka był minimalnie wykorzystywany. Wreszcie otrzymał jedną piłkę, a silnego celnego strzału Plattko, mimo wysiłków, nie mógł obronić.

Wynik ustala Król, ciągnąc wspaniale przez pół boiska. — Goście czynią rozpaczliwe wy- siłki, chcą poprawić wynik. Strzelają zdaleka Frymarkie- wicz wszystko broni. Wresz- cie zupełnie wyczerpani i przy- bici niepowodzeniem skapitulo wali, ograniczając się tylko do obrony. ŁKS. zwyciężył zasłu- żenie Sędziował p. Pietsch. Pu- bliczności 5.000 osób.

## RAPID ZWYCIĘŻA NA ŚLASKU

Drużyna wiedeńskiego Rapi- du rozegrała na Śląsku dwa mecze. Pokonała ona kombino- wany team IFC. — Amatorski w stosunku 5:2 (1:0) i Ruch, któ ry wystąpił bez Peterka 4:0 (1:0).

## Detronizacja Legji

Cracovia objęła prowadzenie. — Porażka Czarnych. — 22 p.p. podzielił się punktami z Warszawianką

Liga dostarczyła nam pierw- szorzędnej sensacji, za jaką niewątpliwie uznane będzie zwycięstwo Pogoni nad Legją. Zwycięstwo to odnieśli lwowia- nie w Warszawie, głównie dzie- ki temu, iż Nawrot i Latusiński nie brali udziału w zawodach.

Sukces Pogoni ma wielkie znaczenie, bowiem otwiera dro- gę do mistrzostwa Cracovii, któ- ra, jak to było do przewidzenia pokonała u siebie w domu, w sposób przekonujący Polonię

Dziś Cracovia objęła prowa- dzenie w tabeli. Ilość zdoby- tych punktów jest ta sama, jak- ką legitymuje się Legja i Po- goń, za to stosunek bramek przemawia wybitnie na korzyść drużyny krakowskiej.

Jest to pierwsza w bieżącym sezonie zmiana lidera w tabeli, gdyż dotychczas od początku sezonu prowadziła bezkonku- rencyjnie Legja.

Podreperowała się znacznie i Warta, której wyższość musieli uznać Czarni. Minimalne zwy- cięstwo wysunęło poznańczy- ków na siódme miejsce tabeli.

22 p. p. zdobył w wyniku re- misowym jeden punkt. Cenna zdobycz ta nie przyniosła mu awansu. Dziś wojskowi mają razem 7 punktów, jednak gor- szy stosunek bramek od Wisły, Ruchu i Warty, to też w tej gru- pie są nadal najgorszymi i figu- rują na trzecim miejscu od końca.

Korowód drużyn zamykają: Polonia i Czarni. Zwłaszcza sy- tuacja Czarnych jest nie do po- zazdroszczenia. W związku z ostatnią uchwałą ligi odbierają- cą Czarnym 7 punktów, stracili oni ich w ten sposób 17, a Po- lonia 13. Następny z kolei 22 p. p. tylko 11 punktów.

Poniżej podajemy szczegó- łową tabelę ligową.

### Tabela gier ligowych

1) Cracovia	14	9	29:9
2) Legja	14	9	23:9
3) Pogoń	14	10	15:8
4) ŁKS.	12	9	21:7
5) Warszaw.	10	9	14:18
6) Garbarnia	8	9	16:16
7) Warta	7	9	20:23
8) Wisła	7	8	18:17
9) Ruch	7	9	12:17
10) 22 p. p.	7	9	15:21
11) Polonia	5	9	11:28
12) Czarni	5	11	6:22

W tabeli powyższej uwzględ- nione zostały również i zmiany wywołane uchwałą ligi, odbie- rającą Czarnym punkty za nie- prawną grę Żurkowskiego.

### Najbliższe mecze ligowe

W najbliższą środę, dnia 29 b. m. odbędą się tylko dwa me- cze ligowe, a mianowicie: w Krakowie, gdzie grać będzie Ł. K. S. z obecnym liderem ligi, Cracovią, oraz w Warszawie, do- kąd wyjeżdża Wisła na mecz z Polonią.

### Mecze ligowe w kraju

POGON — LEGJA 2:1 (2:0)

Warszawa. — Legja, która wy- stąpiła bez Nawrota i Latusińskie go, grała do przerwy wyjątkowo słabo pozwalając strzelić sobie dwie bramki w 10 i 22 minucie przez Matiasa. Po przerwie Legja ma znaczną przewagę, jednak nie udaje jej się nadrobić utraconych bramek. Jedyne zaś bramkę zdo- bywa dla Legji z rzutu karnego Mar- tyna. Sędziował p. Grabowski.

ŁÓDZ PIOTRKOWSKA 27-11-72

**Klische 100**

Centrum Przemysłowe  
Lpca. i paragraf. dla celów reproduk-  
cyjnych, projekty reklamowe  
i oświetlenie sceniczne

**Kto szanuje wzrok  
nosi ciemne okulary**

**SZYMON URBACH** sp. z o. o.  
Piotrkowska 33, tel. 222-23.

### 22 P. P. — WARSZAWIANKA

2:2 (1:2)  
Siedlec. — Mecz powyższy roze- grany w dniu wczorajszym w Sie- dlech miał niezwykle ciekawy prze- bieg, gdyż obie drużyny grały bar- dzo ambitnie. W pierwszej pół-owie prowadzenie dla warszawian- zdobywa Kotkowski, lecz 22 p. p. wyrównuje wkrótce przez Bilewi- cza. Drugą bramkę zdobywa z rzutu karnego Kędrzwicki. Po przerwie wyrównanie dla wojsko- wych zdobywa z rzutu karnego Biegański.

### WARTA — CZARNI 1:0 (0:0)

Poznań. — Mecz w Poznaniu za- kończył się nieznacznie zwy- cięstwem Warty. W stosunku do prze- biegu gry, wynik ten nie jest nier- nikim sił, gdyż miejscowi przewa- żali nad Czarnymi znacznie i zasłu- żyli na większe zwycięstwo. Jed-yna bramka dla Warty padła w 30 minucie po przerwie z zamiesz- ania. Sędziował p. Krukowski.

### CRACOVIA — POLONIA 6:2 (0:1)

Kraków. — Przebieg meczu jest niezwykle sensacyjny, gdyż pro- wadzenie uzyskuje Polonia przez Bie- życkiego i do przerwy wynik ten pozostaje niezmienny. Po prze- rwie Cracovia rozpoczyna serię at- aków i już w pierwszym okresie gry zdobywa bramki przez Chru- ścińskiego, Chubińskiego, Malczyka i Zielińskiego. Zaś w ostatnim o- kresie gry Malczyk i Zieliński pod- wyższają wynik o dalsze dwie bramki. Drugą bramkę dla Polonii zdobył w 43 min. Szczepaniak. Sędziował p. Krajcarek.

**POWIELANIE TEKSTÓW**

W DOWOLNYCH ILOŚCIACH, WYKO- NYWUJE ULEPSZONEMI METODAMI, SZYBKO i TANIO

**BIURO „IRENIT”**  
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-88

## Polki zwyciężyły we Lwowie

Nowy rekord Jasińskiej w rzucie kulą

W dniu wczorajszym odbył się we Lwowie międzynarodowy ko- biecy mecz lekkoatletyczny między Polską a Czechosłowacją, który zakończył się pewnym i zasłu- żonym zwycięstwem drużyny repre- zentacyjnej Polski.

Wyniki szczegółowe były nastę- pujące. Bieg 80 mtr. płotki 1) Scha- bińska 12,4, Freiwaldówna 12,9. Kula 1) Jasińska 12,06, (nowy re- kord Polski), 2) Weisówna 10,53. Bieg 60 mtr. 1) Brojerówna 7,82, Sikorzanka 8 sek. Skok wwyż: 1) Ulrichowa (Cz.) 1,46 2) Koubkova 1,46, 3) Janowska 1,41. Bieg 100

mtr.: 1) Breuerówna 12,4, 2) Orłow- ska 13,2. Rzut dyskiem: 1) Weisów- na 40,40, 2) Deudova (Cz.) 34,80. Janowska była 4-ta. Skok wdał: Piotrowska 4,96, Pekova (Cz.) 4,78 3) Janowska 4,67, Bieg 200 m. 1) Veislikova 27,2, 2) Orłowska 27,9 Rzut oszczepem: 1) Pekarowa 33,34 2) Jasińska 32,67, 800 mtr. 1) Koubkova 2,29, 2) Świdereka 2,37 Smętkówna zajęła 4 miejsce. Szta- feta 4x100 mtr. 1) Polska 51 sek. przed Czechosłowacją. W ogólnej punktacji zwyciężyła Polska w sto- sunku 62:43.



# Na froncie mistrzostw A klasy

## Sensacyjna porażka Turystów—Dwa mecze bezbramkowe

Wśród wyników uzyskanych w rozgrywkach A-klasowych zwraca uwagę mecz bezbramkowy ŁTSG. z WKS. Drugą niespodzianką sprawili Turycy. Przegrali oni sromotnie swój mecz ze Strzeleckim K. S., grzebiąc ostatecznie wszelkie swe nadzieje na zdobycie mistrzostwa. W ten sposób utrata punktu przez ŁTSG. nie może mieć już żadnych następstw i ponowne zdobycie mistrzostwa przez obecnego lidera tabeli można uważać za przesądzone.

Pewne zwycięstwo Hakoahu nad PTC. przy jednoczesnym niemal unieważnieniu pierwszego spotkania tych drużyn, czyni dziś z pabjanicznymi drugiego obok Orkanu kandydata na spadek, gdyż resztę zespołów można uważać za zaasekurowaną od tej nieprzyjemności.

Widzew znów miał okazję zadokumentować swą dobrą formę, zwyciężając Orkan, a Wima spisała się nadspodziewanie dobrze wychodząc na remis z rezerwą ŁKS.

### TABELA MISTRZOSTW A-klasy.

1. ŁTSG.	18	11	37:7
2. ŁKS.	15	11	20:13
3. Turycy	14	12	33:18
4. ŁKS.	13	12	20:18
5. Widzew	11	10	23:13
6. Wima	10	10	19:22
7. WKS.	10	12	15:21
8. Hakoah	10	9	9:13
9. PTC.	3	10	9:38
10. Orkan	2	9	14:36

### ŁTSG. — WKS. 0:0

Do zawodów z WKS. wystąpił ŁTSG w rezerwowym składzie, gdyż bez Voigta w ataku i Mikolajczyka w obronie. Brak tych graczy zdecydował o utracie przez lidera tabeli jednego punktu.

Wynik spotkania pozostał bezbramkowy. ŁTSG może go uważać za pomyślny, gdyż przewaga wojskowych w drugiej części meczu powinna być zadokumentowana zdobyciem chociażby jednej bramki. W pierwszej części więcej z gry miało ŁTSG. Nieszczerólnie wypadło sędziowanie p. Kopyasa.

### HAKOAH — PTC. 3:0 (1:0)

Hakoah zdobył zasłużenie dwa punkty w spotkaniu z PTC. Przewagę techniczną i taktyczną mieli zwycięzcy, drużyna bardziej zgrała i szybsza. Bramki zdobyli: Preser — dwie główką i Gertel. Nagół mecz nie należał do ciekawych i poziom gry był niski. Sędziował p. Andrzejak.

### ŁKS Ib. — WIMA 0:0

Mecz ten był zgoła nieciekawym. Zarówno w jednej, jak i w drugiej drużynie zawiedli napastnicy, to też zabrakło i bramek. Dobrze grali obrońcy. Po równorzędnej pierwszej części meczu, w drugiej inicjatywę przechodził do ŁKS. Pozycje dogodnych było wiele niewykorzystanych. Najlepszym graczem na boisku był obrońca ŁKS Wentel.

### SKS — TURYSI 3:1 (0:1)

Mimo, iż Turycy prowadzili do

przerwy 1:0 mecz zakończył się niespodziewaną lecz zasłużoną porażką. Drużyna SKS w drugiej połowie grała bardzo dobrze i wykorzystwała momenty podbramkowe. Był to może najlepszy mecz Strzeleckiego K. S. w tym sezonie. Jedyną bramką dla Turystów uzyskał Nykiel. Sędziował p. Wardęszkiewicz.

### WIDZEW — ORKAN 4:2 (2:1)

Drużyna Widzewa grała bardzo dobrze, była szybka i bardziej zdecydowana. Ona też wytrzymała tempo gry. Orkan grał wyjątkowo słabo. Jeśli tak dalej pójdzie, to los tej drużyny, która niegdyś była postrachem najsilniejszych zespołów jest przesądzone. Bramki dla Widzewa zdobyli: Szkudlarek 2, Frye i Rothe po jednej. Dla Orkanu honorowy punkt uzyskał Ol-sza. Sędziował p. Kowalski.

### MISTRZOSTWA KLASY B i C.

W zawodach o mistrzostwo klasy B. Makabi pokonała Zjednoczonych w stosunku 3:1 zapewniając sobie zwycięstwo już w pierwszej części przez uzyskanie trzech bramek. Obecnie w grupie łódzkiej prowadzi Makabi i zakwalifikowało się do rozgrywek w półfinałach.

Inne wyniki: TUR — IKP 0:0. W grupie prowincjonalnej: Sokół (Pabjanice) — Burza 3:1.

W klasie C. wyniki meczów sobotnich i niedzielnych były następujące: Bar Kochba — Trumpektor 5:0 (3:0), Huragan — Jordan 4:0, Jutrzenka — Zgierski Kl. Sp. 4:0, Sztern — Rudzki Kl. Sp. 1:1. W grupie łódzkiej w klasie C. prowadzi obecnie Bar Kochba.

# AZS i ŁKS mistrzami siatkówki

## Finały mistrzostw Polski

W Łodzi zostały rozegrane mistrzostwa Polski w siatkówce żeńskiej. Do finałowych walk stanęły 3 zespoły: zeszłoroczny mistrz AZS warszawski, YMCA. (Kraków) i HKS. (Łódź).

Najlepszym technicznie i zespołowo okazał się AZS., który zdobył ponownie tytuł mistrza Polski, zwyciężając w sobotę pewnie HKS (Łódź) 30:18 (15:14) i w niedzielę YMCA. (Kraków) 30:13 (15:2).

O drugie i trzecie miejsce wal-

czyły drużyny HKS i YMCA. Zwyciężył HKS w stosunku 30:17 (15:6) zdobywając tym samym wicemistrzostwo. Stwierdzić trzeba ogólny spadek poziomu.

Zostały rozegrane w Krakowie finałowe mecze o mistrzostwo Polski w siatkówce męskiej. Tytuł mistrza zdobył ŁKS., zwyciężając swych rywali AZS. z Warszawy i Cracovię z Krakowa. Tytuł wicemistrza zdobył AZS. W-wa.

# Rekord światowy Heljasza

## i rekord Polski Pławczyka padły na mistrzostwach lekkoatletycznych Polski w Warszawie

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie na stadionie Legji męskie zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski, które zgromadziły rekordową ilość 146 zawodników, reprezentujących 27 klubów i wszystkie okręgi.

O lepsze miejsca toczono niezwykłe zacięte walki, gdyż siły były wyrównane. W sprintach nie uzyskano wybitniejszych wyników, a to z powodu zbyt ciężkiej bieżni.

Wreszcie wielka ilość przedbiegów i międzybiegów spowodowała pewne przemęczenie uczestników.

Zawody rozpoczęto specjalną próbą Pławczyka w skoku wzwyż. Udało mu się skoczyć na 196 cm., przez co dotychczasowy rekord Polski (1,90,5) został znów pobity. Zaznaczyć należy, iż takimi wyczynami w roku bieżącym nikt w Europie nie może się poszczycić.

Również i podjęta przez Heljasza próba pobicia rekordu światowego w rzucie kulą oburącz powiodła się. Heljasz osiągnął wynik 28,81 m. a więc lepszy od rekordu wegra Daranyego o 14 cm. Oprócz tego Heljasz, rzucając prawą ręką pobił dotychczasowy swój własny rekord Polski o 6 cm. Miał on wynik 15,55 mtr.

Dalsze wyniki finałowe uzyskane w pierwszym dniu zawodów są następujące:

400 mtr. Biniakowski 51,6 s. Müller I, Drozdowski, Janowski.  
400 mtr. płotki: Maszewski 56,8 Kostrzewski 57,2, Drozdowski, Giedgorod.

Porażka Kostrzewskiego jest wielką sensacją.

Tyczka: Kluk 3,60 mtr. Adamczak 3,50.

Dysk: Heljasz 43,55, Kozłowski 39,63. Rzut Heljasza jest słaby.

1500 mtr.: Kuźnicki, 4:07,4. Strzałkowski, Skowroński, Sidorowicz.

Miot: Leśkiewicz 35,77, Zentkowski 35,72, Heljasz 33,36 Miller (ŁKS) 31,61.

10 km.: Mjałkas 33:31 s. Trójśkok: Luckhaus 14,18.

Wyniki drugiego dnia:  
110 m. płotki: 1) Niemiec 16,9 przed Trojanowskim I 16,1.

Skok wzwyż: 1) Pławczyk 1,83 przed Niemcem 1,80.

Kula: Heljasz 15,17. przed Tyngnerem 15,07. Zaznaczyć należy, że wyniki Heljasza i Pławczyka osiągnięte w konkursie są słabsze niż w próbie bicia rekordu.

Bieg 200 m. 1) Biniakowski 32,4 przed Trojanowskim II 22,7.

Sztafeta 4x100 m.: 1) AZS (Warszawa) 44,6 przed Polonią.

Bieg 5 km.: 1) Hartlik 15,48,8 przed Sewerynem 15,56.

Bieg 800 mtr.: 1) Kusociński 1,56,6 przed Maszewskim.

Rzut oszczepem: Turczyk 60,42 przed Mikrutem Fr. 59,53. Łódzianin Bobiński (ŁKS) zajął 5 miejsce rzutem 54,32.

Skok w dal: 1) Nowak 7,26 przed Składem 7,06.

Sztafeta 4x400: 1) Warta 3,27 przed AZS 3,28.

W punktacji ogólnej Warta 1) AZS. zdobyły po 145 pkt. 3) Polonia 102 pkt., 4) Cracovia 56 pkt., 5) Pogoń (Lwów) 48 pkt. 6) 3 p. sap. 44 pkt., 7) Stadion 34 pkt., ŁKS znalazł się na jednym z dalszych miejsc zdobywając 5 pkt.

## Atak finów na rekord Kusocińskiego

HELSINGFORS, 26. 6. (PAT). — Jutro, w poniedziałek, 27 b. m. odbędą się w Helsingforsie zawody lekkoatletyczne. Lethien i Isohollo zaatakują nowy rekord światowy na 3 tysiące metrów, uzyskały przez Kusocińskiego w Antwerpi, oraz zdobyty przez Nurmeo rekord na dystansie 2 mil. ang.

# Nowy rozkład jazdy

## Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

- 6,25 do Kozłówek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 7,25 do Kozłówek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa, Skarżyska i Pragi.
- 8,05 do Andrzejowa.
- 8,35 do Kozłówek (kursuje w niedziele i święta do 11. IX 1932 r.).
- 9,35 do Kozłówek (kursujący w niedziele i święta do 11. IX. 1932 r.)
- 10,45 do Kozłówek z połączeniem z pociągiem pospiesznym na Warszawę, Kraków i Skarżysko.
- 13,05 do Kozłówek z połączeniem na Warszawę i Tomaszów
- 14,00 do Kozłówek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 14,50 do Skarżyska bezpośredni.
- 15,40 do Kozłówek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 16,20 do Kozłówek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
- 16,55 do Kozłówek z połączeniem do Katowic.
- 18,00 do Kozłówek z połączeniem do Warszawy i Krakowa.
- 19,20 do Warszawy przez Kozłowski, bezpośredni.
- 19,45 do Kozłówek z połączeniem na Rozwadow i Lwów.
- 20,30 do Kozłówek w dni robocze
- 21,15 do Kozłówek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko.
- 22,30 do Kozłówek, bezpośrednie wagony do Krynicy i połączenie na Tomaszów.

## Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:

- 0,48 z Kozłówek (połączenie z Tomaszowem i Warszawą).
- 0,05 z Kozłówek (połączenie z Katowicami).
- 6,10 z Kozłówek (pociąg roboczy).
- 7,00 z Kozłówek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem (bezpośrednie wagony do Krynicy).
- 7,30 z Kozłówek (pociąg roboczy).
- 7,50 z Kozłówek (pociąg roboczy).

- 8,12 z Kozłówek (w miarę potrzeby połączenie z Krakowem).
- 8,59 z Andrzejowa.
- 9,46 z Kozłówek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem).
- 12,45 z Kozłówek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami).
- 15,29 z Kozłówek.
- 16,00 z Warszawy (bezpośredni przez Kozłowski).
- 17,15 z Kozłówek (połączenie z Warszawą, Częstochową i Skarżyskiem).
- 20,10 z Kozłówek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).
- 21,25 z Kozłówek w dni świąteczne.
- 22,00 z Kozłówek w dni świąteczne.
- 22,35 ze Skarżyska, bezpośredni
- 23,18 z Kozłówek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Katowicami).

## Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:

- 0,53 do Kozłówek przez Widzew (połączenie na Tarnobrzeg, Rozwadow).
- 1,25 do Poznania przez Kutno.
- 1,25 do Gdańska i Gdyni.
- 1,25 do Kutna.
- 2,10 do Krotoszyna (połączenie z Berlinem).
- 4,32 do Warszawy. 1. X. 1932 r.)
- 7,28 do Warszawy
- 8,05 do Kozłówek przez Widzew połączenie z Tomaszowem.
- 8,30 do Łasku (kursujący do 11. IX. 1932 r.)
- 9,00 do Gdańska i Gdyni.
- 9,00 do Kutna.
- 9,35 do Ostrowia pozn. z połączeniem na Berlin.
- 10,15 do Głowna.
- 12,07 do Poznania przez Kalisz.
- 12,38 do Warszawy.
- 13,00 do Torunia.
- 13,00 do Poznania.
- 13,00 do Gdańska i Gdyni.
- 13,00 bezpośredni do Ciechocinka
- 13,40 do Łasku (sezonowy do 15,20 do Poznania.
- 15,20 do Gdańska i Gdyni.
- 15,20 do Kutna.
- 15,30 do Ostrowia pozn.

- 15,35 do Łowicza.
- 17,54 do Warszawy.
- 18,00 do Częstochowy przez Zduńską Wolę i Herby.
- 19,35 do Ostrowia pozn.
- 20,05 do Łowicza.
- 20,06 do Lwowa bezpośredni.
- 21,20 do Torunia.
- 21,20 do Poznania połączenie z Berlinem.
- 21,20 bezpośredni do Gdyni.
- 21,20 do Płocka.
- 22,00 do Poznania przez Kalisz.

## Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą:

- 0,45 z Poznania.
- 1,57 z Warszawy i Głowna.
- 4,13 z Krakowa i Katowic.
- 4,20 z Ostrowia.
- 5,00 z Poznania przez Kutno.
- 5,00 z Bydgoszczy.
- 7,18 z Poznania przez Kalisz.
- 7,25 z Łowicza.
- 7,55 z Torunia i Bydgoszczy.
- 7,55 z Gdyni i Gdańska bezpośredni.
- 7,55 z Kutna.
- 8,40 z Ostrowa.
- 8,52 ze Lwowa przez Widzew. bezpośredni.
- 9,25 z Warszawy.
- 10,05 z Łasku (sezonowy do dn. 11. IX. 1932 r.).
- 11,53 z Warszawy i Głowna.
- 12,24 z Poznania przez Kalisz.
- 12,35 z Kutna.
- 12,35 z Bydgoszczy.
- 14,59 z Głowna.
- 15,15 z Łasku (sezonowy w niedziele i święta).
- 17,41 z Ostrowia.
- 18,40 z Kozłówek, Krakowa i Katowic.
- 10,05 z Łowicza i Głowna.
- 19,05 z Łowicza.
- 19,12 z Częstochowy przez Zduńską Wolę.
- 19,40 z Ostrowia i Berlina.
- 19,58 z Kutna.
- 19,58 z Bydgoszczy.
- 19,40 z Ostrowia.
- 21,48 z Warszawy.
- 22,01 z Głowna (w niedziele, święta i dni przedświąteczne).
- 22,07 z Łasku (sezonowy w piątek, soboty, niedziele i dni przedświąteczne).
- 22,50 z Torunia i Bydgoszczy.

## Wyniki piłkarskie zagranicą

BIALOGRÓD, 26. 6. (PAT). Rozegrano tu dzisiaj zawody piłki nożnej o puchar państw bałkańskich między zespołami Grecji i Jugosławii. Zwyciężyła Jugosławia w stosunku 3:1.

WIENIEN, 26. 6. (PAT). W dzisiejszych zawodach „Vienna” — „Ujpesti” — wygrała drużyna wiedeńców w stosunku 5:3 (3:2).



**Dziś premiera!**

DŹWIĘKOWY KINOTEATR

„CAPITOL”

**CZARUJĄCY CHŁOPIEC**W rolach głównych: **Henri Garat i Meg Lemonier**

Piękny i melodyjny film, pełen werwy i humoru, osnuty na tle beztrudnych zabaw i ucieśnych miłości paryskiej studenterji p. t.

Początek o g. 5, w soboty i niedziele o g. 2.30.  
Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń. Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona

Dźwiękowy Kino-Teatr

„CORSO”

Zielona 2 | 4

Ceny miejsc niższe!  
Początek w dni powsz. o 4,  
w soboty, niedz. i święta o 12  
Sala należycie wentylowana  
i chłodzona**Dziś premiera!****Wielki podwójny program!****Miłość w Pustyni**

Wspaniały dramat Wschodni.

Olive Borden, Noah Berry i H. Trevor

**Walka o złote runo**

Sensacyjny dramat cowbojski

W roli głównej: **Buzz Barton****Nadprogr.: Bomba śmiechu???****Księga Adresowa Polski**

i W. M. GDAŃSKA

OSTATNIE WYDANIE NA ROK 1930

POZOSTAŁE JESZCZE NIELICZNE  
EGZEMPLARZE ZA 50 PROC. CENY**t. j. ZA ZŁ. 45.-**DO NABYCIA  
W WYDAWNICTWIE**Tow. Reklamy Międzynarodowej i. r. RUDOLF MOSSE**

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 124.

TYLKO NATURALNE WODY

**VICHY célestins**Grande Grille  
HôpitalZ MARKA  
VICHY-ETAT  
JA SKUTECZNENieznajomone są  
w chorobach WĄTROBY,  
ŻOŁĄDKA i NEREK  
w CUKRZYCY,  
OTYŁOŚCI,  
ARTRETYZMIE,  
PAMIĘTAJ VICHY-ETAT!**„Praca”**Kursy Zawodowe Żeńskie przy  
Tow. Szerzenia Pracy Zawod.  
wśród Kobiet Żyd.Wólczańska 21, tel. 167-15  
Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Krawiectwo-damskie
2. Haft ręczny
3. Modniarstwo-kapelusze
4. Bielizniarstwo
5. Ondulacja
6. Manicure

Sekretariat czynny od 9—1  
i 8—7 po poł.

ZEOTO, biżuterię i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. I. Fijałko, Piotrkowska 7.

2 OBSZERNE SALE do wynajęcia. Dowiedzieć się u Henryka Szmulowicza, Narutowicza 57.  
610—3**Kto poszukuje**

mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Pol-ruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

**Dom**

ew. pół do sprzedania

Wiadomość ul. Kielma 9. Zakład tapicersko-dekoracyjny.

BIURALISTKA z kilkoletnią praktyką poszukuje zajęcia za skromne wynagrodzenie. Łaskawe zaoferowanie sub. „Pracowita” do administracji „Głosu”.

**KUPCY**którzy polecają  
swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają  
zmniejszenia  
obrotów**Najlepsze lody**

po 50 gr.

poleca

**CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**

PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

PRZEMIA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie. Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową, darmo.

**SILY-OZON-MOTOR**  
IDEALNA KĄPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA  
Wstrzegać się bezwzględnie od nadmiernej konsumpcji!!!

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH  
**KOWALSKINA**  
USUWA NAJSILNIEJSZE  
BÓLE GŁOWY (AK)  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6, zagranicą — zł. 9.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogl. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej!

Redaktor: Eugenjusz Kronman.

Za wydawnictwo „Prasa”. Wydawca: Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101